



Raport z badań. Ocena zaspokajania przez Dział Socjalny i Radę Zakładową potrzeb kulturalnych i wypoczynkowych pracowników Uniwersytetu Gdańskiego – źródło

Dominik Bień | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0001-7033-8216>

Poniższy raport został przygotowany przez Międzywydziałowy Zakład Badań Społecznych, jednostkę funkcjonującą na Uniwersytecie Gdańskim (UG) od połowy lat 70. do początku lat 80. XX wieku¹. Członkami zespołu byli m.in. Mieczysław Gulda², Teresa Bauman³, Andrzej Itrych. W Archiwum UG zachowało się 16 raportów, a w spisie przekazywanych akt widnieje zapis wskazujący na 18 raportów będących efektem działalności wspomnianego zespołu.

Raporty wydają się niezwykle bogatym źródłem dokumentującym życie codzienne na UG. Odzwierciedlają poglądy studentów (np. portret studenta UG lat 70., stosunek do regulaminu studiów, ocenę studiów przez absolwentów), stosunek do spraw naukowych czy

¹ Opis pierwszego raportu z badania wykonanego przez zespół pochodzi z 1975 r., ostatni raport dotyczy badań przeprowadzonych podczas strajku studenckiego w 1981 r. Por. AUG A/611, Ekspertyzy i badania Międzywydziałowego Zakładu Badań Społecznych; AUG A/611, Opis raportów.

² Mieczysław Gulda (1936–2020), socjolog, dr habilitowany, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Pomorskiej w Słupsku, Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku oraz wielu szkół prywatnych. Prorektor AWFIS w Gdańsku w latach 1993–1996. Autor prac naukowych i podręczników, m.in. *Młodzież wobec przyszłości, Socjologia: wprowadzenie do socjologii turystyki, Postawy młodzieży wobec niektórych wartości życiowych*.

³ Teresa Bauman (1955–2017) – pedagog, dr habilitowana, pracownik UG (1978–2015), kierownik Zakładu Dydaktyki w Instytucie Pedagogiki UG (2005–2015). Autorka i współautorka wielu publikacji, m.in. *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe, Uniwersytet jako środowisko dydaktyczno-wychowawcze (na przykładzie Uniwersytetu Gdańskiego)*.

organizacji nauki (ocena zeszytów naukowych UG, ocena rozwiązań w zakresie prowadzenia badań), a także podejście do spraw politycznych (rola Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich, opinie o strajku jako formie wyrażania protestu).

Przemysław Pluciński wskazuje na kilka perspektyw i narzędzi przydatnych do badania życia codziennego w PRL. Są nimi: dokumenty osobiste (np. pamiętniki), perspektywa socjograficzna (duże agregaty danych zbierane podczas badań terenowych lub etnograficznych prowadzonych w miastach czy wsiach), badania w ramach socjologii pracy czy przemysłu (np. „badania monograficzne załóg pracowniczych i zakładów pracy”), badania stylów życia (oparte na „socjologii rozumiejącej, odwołań do fenomenologii i etnometodologii, ale też określonych postulatów socjologii krytycznej i marksizmu”), mikrosocjologia Ervinga Goffmana i semiologia Rolanda Barthesa, „szkoła Annales (...) oral history i history from below” (Pluciński 2019: 20). W takiej perspektywie analizowany raport przynależałby prawdopodobnie do badań w ramach socjologii pracy, szczególnie że w tym przypadku brakuje odniesień do kształcenia czy badań naukowych, które to odniesienia mogłyby wskazywać na związki z socjologią edukacji czy badaniami pedagogicznymi.

Co ważne, raport jest pewnym przyczynkiem do rozpoznania życia codziennego pracowników UG w latach 70. XX wieku, w myśl tego, o czym pisze Jan Pomorski: „nie da się zrozumieć naszej historii, tego przez co przeszliśmy jako wspólnota na poziomie makrohistorii, bez przywoływania tego, co składało się na naszą codzienność – ten mikroświat społeczno-kulturowego doświadczenia, w którym zanurzona była jednostka” (Pomorski 2019: 43). Pomorski ubolewa również, że historycy skupiali się raczej na „historiograficznych celebrytach” zamiast na zwykłych Polakach, ostatecznie dochodząc do wniosku, że światy mikro i makro się przenikają (Pomorski 2019: 45). Takie przenikanie wydaje się niezwykle interesujące i płodne badawczo w przypadku UG w latach 70. i 80. W końcu to z tego środowiska wyszło co najmniej trzech historiograficznych celebrytów III RP. Lech Kaczyński, Aleksander Kwaśniewski i Donald Tusk studiowali lub pracowali na UG w latach 70. ubiegłego stulecia. Być może w codzienności, w specyficznych strukturach, życiu naukowym albo bliskości morza kryje się jakiś czynnik prowadzący ich biografie w jednym kierunku.

Tło historyczne

Szerszym kontekstem funkcjonowania społeczności uniwersyteckiej w drugiej połowie lat 70. był narastający kryzys gospodarczy. Jak wskazuje Łukasz Kamiński, „próbując pozyskać sympatie społeczeństwa, władze zwiększały nakłady na konsumpcję. Symbolem epoki stały się produkowane w kraju džinsy, mały fiat i coca-cola. Dzięki rozwinięciu technologii «wielkiej płyty» (...) rozwijało się budownictwo mieszkaniowe” (Kamiński 2014: 373). Rozbudzone w ten sposób aspiracje zostały skonfrontowane ze wspomnianym kryzysem, którego przyczyn należy szukać zarówno w błędach

Edwarda Gierka i jego ekipy, jak i czynnikach zewnętrznych (kryzys paliwowy i nieurodzaj w rolnictwie) (Kamiński 2014: 399).

Z drugiej strony od kilku miesięcy funkcjonowała zorganizowana opozycja polityczna w postaci Komitetu Obrony Robotników, której wpływy na środowisko gdańskich naukowców wydawały się raczej niewielkie. Leszek Biernacki wskazuje, że „opozycję w Gdańsku tworzyła głównie młodzież studencka – to od niej wszystko miało się zacząć. Nie było tu występujących przeciwko władzy wybitnych intelektualistów, profesorów czy artystów” (Biernacki 2014: 53). Jednocześnie sama młodzież nie była w stanie zorganizować wokół siebie szerszych grup opozycyjnych. Podczas spotkań na Wydziale Humanistycznym pojawiało się „przeważnie do 50 osób”, co przez organizatorów było uznawane za porażkę, a miało związek z brakiem „ludzi o znanych nazwiskach i autorytetów, które jawnie manifestowałyby swoją niezależność i byłyby gotowe włączyć się w działalność opozycyjną. Nieliczna gdańska inteligencja z kręgów naukowych i kulturalnych zachowała dystans wobec rodzącej się opozycji demokratycznej” (Biernacki 2014: 109). Ostatecznie wydaje się, że gdańskie środowisko naukowe było w niewielkim stopniu usatysfakcjonowane swoim poziomem życia, jednak brakowało im narzędzi i świadomości do osadzenia swoich postulatów w programie opozycji politycznej. Do powiązania postulatów socjalnych i politycznych doszło kilka lat później, w roku 1980, kiedy pracownicy UG włączyli się w działania NSZZ „Solidarność” (por. Kaliszuk 2019).

Struktura

Omawiany raport składa się z 17 stron maszynopisu i opiera się na danych ilościowych wzbogaconych o odpowiedzi na pytania otwarte (odpowiedzi uzyskano na podstawie badań ankietowych). Do raportu załączony był kwestionariusz badawczy, z którego w poniższej edycji zrezygnowano. W teczce, w której znajduje się raport, umieszczono również list przewodni z dnia 1–15 października 1976 r. od prezesa Rady Zakładowej ZNP UG dr. Eugeniusza Andrzejewskiego, w którym wskazuje on na cel badania („poprawa działalności rady”) oraz zapewnia o anonimowości respondentów.

Struktura raportu opiera się na następujących częściach:

1. Charakterystyka badanych, w której uwzględniono pytania metryczkowe (płeć, wiek, wydział itp.), ale również inne, np. o posiadanie telewizora, radioodbiornika czy księgozbioru.
2. Czas przeznaczony na odpoczynek, gdzie podjęto temat czasu przeznaczonego na dojazdy do pracy oraz czasu przeznaczonego na wypoczynek.
3. Formy aktywności kulturalnej badanych, które z kolei podzielono na: aktywność informacyjno-poznawczą, aktywność kulturalną, aktywność zabawową, aktywność turystyczną i sportową.
4. Wczasy, obejmujące pytania o częstotliwość wyjazdu na wczasy, przyczyny ewentualnego nieuczestniczenia w nich oraz ocenę wyjazdów wypoczynkowych.

5. Ocena pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego na UG, która obejmowała ocenę opieki nad dzieckiem i działalność Rady Zakładowej ZNP.

Zarys portretu pracownika UG

Na podstawie raportu można podjąć próbę rekonstrukcji sposobu wypoczynku pracowników UG, spędzania czasu wolnego i wskazywanych preferencji zmian w tym zakresie. Pracownik UG swoją sytuację mieszkaniową uważał za średnią lub dobrą. Przeważnie zamieszkiwał we własnym mieszkaniu, rzadziej we współlokatorskim lub w pokoju w hotelu asystenckim. Był posiadaczem telewizora i/lub radioodbiornika, rzadziej magnetofonu lub gramofonu. Zaledwie co trzeci pracownik posiadał własny księgozbiór (co może wydawać się dziwne w przypadku pracowników naukowych, należy jednak wziąć pod uwagę, że nie wszyscy ankietowani byli pracownikami naukowymi). Mniej więcej co trzeci pracownik UG dysponował własnym samochodem, co na podstawie liczby samochodów w PRL⁴ wydaje się wynikiem ponadprzeciętnym.

Czas wypoczynku badanych wynosi przeważnie poniżej 1 godziny dziennie lub między 1 a 3 godzinami. Czas ten zdecydowanie wydłuża się w niedzielę, kiedy prawie połowa badanych poświęca na wypoczynek powyżej 3 godzin dziennie. Ogólnie czas poświęcany na rozrywki nie satysfakcjonuje pracowników UG, z których zaledwie co dziesiąty uważa, że korzysta z nich w wystarczającym stopniu.

„Aktywność informacyjno-poznawczą” pracownik UG z lat 70. opierał w większości przypadków na czasopiśmie i gazetach, rzadziej (choć więcej niż w przypadku połowy badanych) na telewizji i radiu. Mniej więcej co trzeci badany dokształcał się w niedzielę, a co dziesiąty w dni powszednie. Taka struktura czerpania wiedzy o świecie jest strukturą zdecydowanie różną od współczesnej, w której do czytania gazet i książek przyznawało się w 2010 r. odpowiednio 17% i 18% (CBOS 2008: 8).

Postulaty odnośnie do form wypoczynku dotyczą kilku grup, tzn. organizacji imprez towarzyskich, sportowych, kulturalnych (wyjścia do kina i teatru). W niewielkim stopniu podnoszono postulat indywidualnych form wypoczynku w oparciu o finansowanie go ze środków socjalnych, co w jakimś stopniu było zgodne z kierunkiem narzuconym przez reżim, który „niepokoiły formy wypoczynku wymykające się spod kontroli, starał się więc dyscyplinować i ograniczać zjawiska takie, jak indywidualne wyjazdy, czy posiadanie własnego domu letniskowego” (Muchowski 2019: 34).

Ciekawy pod względem konstrukcji pytania, ale i odpowiedzi na nie jest problem sposobu uczestnictwa w kulturze. Ponad 70% badanych uczestniczy w niej poprzez kino i teatr, mniej (między 50% a 60%) uczestniczy w koncertach, chodzi na wystawy lub słucha muzyki z taśm. Zwraca uwagę czynny udział w kulturze – co czwartym ankietowanym jest członkiem zespołu amatorskiego. Interesującym aspektem jest

⁴ W 1980 r. w Polsce było zarejestrowanych 2383 tys. sztuk samochodów (Leszczyńska 2018: 263).

nieuwzględnienie przez badaczy odpowiedzi wskazującej na oglądanie telewizji jako aktywność kulturalną.

Najchętniej wybieraną formą rozrywki (która jest wydzielona od uczestnictwa w kulturze) są spotkania towarzyskie, w mniejszym stopniu zabawy i dancingi oraz „hobby, zbieractwo”. W kwestionariuszu pojawiają się też formy rozrywki, które wybierał przynajmniej co czwarty badany, a które z dzisiejszej perspektywy wydają się mniej popularne, tzn. „wesołe miasteczko”, „granie na automatach do gier” i „granie w karty”.

Najpopularniejszą formą aktywności fizycznej badanych były spacer (ponad 70%), a co trzeci ankietowany uprawiał sport i turystykę. Na pytanie o powody nieuprawiania sportu badani najczęściej odpowiadali, że brakuje im czasu z powodu nadmiaru pracy. Jako przyczynę nieuprawiania turystyki z kolei najczęściej wskazywano względy rodzinne i finansowe. Te ostatnie nie wydają się dziwne, bo najczęściej uprawianą formą turystyki były wycieczki samochodowe. Wydaje się jednocześnie, że pewien głód sportu występował wśród badanych, którzy postulowali zwiększenie liczby: obiektów sportowych, wypożyczanego sprzętu sportowego, organizowanych wycieczek pieszych i samochodowych. Co jednak istotne, aktywność w tym zakresie przenoszona jest na państwo i zakład pracy jako głównego dostawcy wszelkich usług. Podobnie jak w przypadku korzystania z ośrodków wczasowych, których głównym dysponentem jest aparat państwowy, to wobec państwa kierowane są pretensje o warunki podczas wczasów. Ostatecznie ponad połowa przebadanych była niezadowolona z wczasów, apelując np. o lepszy dobór miejsc wczasowych i wczasy zagraniczne.

Wnioski

Interesujące wydaje się to, że przy opracowywaniu ankiety pojawiają się niezaplano- wane przez autorów problemy, np. w pytaniu o czas wolny pojawia się problem sto- łówki, której sprawa wybrzmiewa szczególnie silnie na tle całego raportu.

Przy tej okazji daje się również zauważyć rozbitcie poszczególnych grup uniwersytec- kich, które w najlepszym przypadku pozostają obojętne wobec siebie, a w najgor- szym wrogie. Określenie „systematycznie upokarzani przez służbę stołkową” może sugerować silny antagonizm z obsługą stołówki i poczucie wstydu, które towarzyszy naukowcom w korzystaniu z obiadów. Z kolei zwroty „w stołówce studenckiej jeste- śmy traktowani jak intruzi” i „w stołówce studenckiej pracownik traktowany jest jak natrętny petent, co to się pcha do żarcia, a na to nie zasługuje” sugeruje możliwy kon- flikt ze studentami motywowany trudnością w dostępie do zasobów, którym jest lep- szy rodzaj pożywienia (kurczak a nie kaszanka). Autorzy raportu stają ostatecznie po stronie pracowników naukowych, stwierdzając, że ich szanse w rywalizacji o lepsze potrawy maleją, zwłaszcza w czasie sesji dla studentów zaocznych.

Generalnie wydzwięk raportu wydaje się niezwykle krytyczny wobec organizacji spraw socjalnych na UG, począwszy od sprawy stołówki, poprzez formę zapewnianych

wczasów, aż po wysyłanie dzieci na kolonie. Nie należy tu rzecz jasna wskazywać na problem, który mieli pracownicy UG, jako problem odosobniony. Właściwie cały system ośrodków wczasowych i dysponowania poszczególnymi wczasami, a już szczególnie funkcjonowanie związków zawodowych i ich rola jako autentycznej reprezentacji ludzi pracy w Polsce, wymagał poprawy, co wyartykułowano ponad cztery lata później.

1977, Gdańsk, Raport z badań. Ocena zaspokajania przez Dział Socjalny i Radę Zakładową potrzeb kulturalnych i wypoczynkowych pracowników Uniwersytetu Gdańskiego

Wstęp

Pomysł przeprowadzenia badań sondażowych na temat zaspokajania potrzeb kulturalnych oraz oceny organizowanych form wypoczynku i różnego rodzaju spędzania czasu wolnego zrodził się w Radzie Zakładowej Z[wiązku] N[auczycielstwa] P[olskiego]. Głównym orędownikiem badania reprezentującym władze związkowe był mgr Leonard Osiński⁵. Podstawowe narzędzie badawcze w postaci kwestionariusza ankiety przygotował Międzywydziałowy Zakład Badań Społecznych, biorąc pod uwagę sugestie i propozycje kierownictwa Związku. Przyjęto założenie, że zbadani zostaną wszyscy pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego – w pionie nie nauczycieli akademickich 1365 osób oraz nauczycieli akademickich 1119. Razem 2484 osób. Rada Zakładowa przyjęła na siebie obowiązek rozesłania ankiet do poszczególnych rad oddziałowych i pozostałych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu. W okresie od października do grudnia 1976 roku rozesłano 2400 ankiet. Ostatecznie zakończono zbieranie materiałów w dniu 12 stycznia 1977 r. uzyskując na ten dzień stan 93 ankiet. Po przeprowadzeniu wstępnej weryfikacji zdyskwalifikowano jeszcze 9 ankiet, tak iż ostatecznie pozostało 84 ankiet. Po gruntownym przeanalizowaniu tego materiału doszliśmy do wniosku, iż zawarte w ankietach informacje mogą mieć wartości typu orientacyjnego dla Rady Zakładowej i Działu Socjalnego. Fakt tak niewielkiego spływu ankiet wynikać może:

1. Ze zbyt małej troski odpowiedzialnych za przeprowadzenie badania osób,
2. Niskiego prestiżu Związku wśród pracowników UG,
3. Zbyt uciążliwego wypełniania ankiety zawierającej ponad 80 pytań.

Wydaje się niemożliwe jednoznaczne określenie przyczyny niskiego udziału pracowników uniwersytetu w badaniu prowadzonym z inicjatywy i potrzeb Związku. Fakt ten wskazuje jednak na potrzebę bardziej gruntownego przygotowania badań o tak masowym zasięgu.

1. Charakterystyka badanych

Próba badawcza stanowi 3,38% ogółu pracowników Uniwersytetu Gdańskiego. Nie jest to próba reprezentatywna. W badaniach utraciliśmy dostęp do tzw. trudnych obiektów

⁵ Leonard Osiński (1934–2018), pracownik UG, m.in. kierownik DS. 1 UG oraz Instytutu Politologii.

badań. Próbę można określić jako incydentalną. Wszystkie te względy powodują, że nie przeprowadzamy w analizie materiałów zebranych podstawowych korelacji między zmiennymi. Całą próbę 84 badanych będziemy nazywać pracownikami Uniwersytetu Gdańskiego bez określenia, o jakich to pracowników chodzi. W związku z takim ujęciem podamy dokładną charakterystykę tej próby.

a) Wiek i płeć

Wiek: 1. Do 25 lat – 10 osób
 2. 26–35 lat – 32 osoby
 3. 36–45 lat – 25 osób
 4. pow. 45 lat – 17 osób

Ogółem więc badani to ludzie młodzi, wśród których kobiety stanowią 63,0%.

b) Wykształcenie i stopień naukowy oraz wydział

Na ogólną liczbę 84 osób badanych: 3 posiadały wykształcenie podstawowe, 14 osób wykształcenie średnie i 67 osób wykształcenie wyższe.

Wśród badanych znajduje się 1 profesor, 3 docentów, 9 doktorów i 51 magistrów.

Badani reprezentują wszystkie wydziały i jednostki międzywydziałowe Uniwersytetu Gdańskiego. Udział badanych wg Wydziałów przedstawia się następująco:

17 osób – Wydział Humanistyczny
 12 osób – Biblioteka Główna
 11 osób – Wydział Mat.-Fiz.-Chem.
 4 osoby – BiNoZ
 4 osoby – Wydział Ekonomiki Transportu
 2 osoby – Wydział Ekonomiki Produkcji
 2 osoby – Studium WFiS
 1 osoba – Wydział Prawa i Administracji

c) Sytuacja mieszkaniowa i finansowa badanych

Swoją sytuację mieszkaniową i finansową badani określili jako:

	mieszkaniowa	finansowa
1. Bardzo dobrą	13 osób	2 osoby
2. Dobrą	30 osób	8 osób
3. Średnią	26 osób	58 osób
4. Złą	9 osób	14 osób
5. Bardzo złą	6 osób	2 osoby

Badani posiadają mieszkanie:

1. Samodzielne – 60 osób
2. Współlokatorskie – 12 osób
3. Hotel asyst., pokój subl. – 9 osób
4. Nie podały – 3 osoby

Z posiadanych środków trwałego użytku badani wymieniają posiadanie:

1. Radioodbiornika i telewizora – 77 osób
2. Adapteru i magnetofonu – 52 osoby
3. Samochodu – 26 osób
4. Księgozbioru – 37 osób

d) Inne dane o badanych

Na ogólną liczbę 84 badanych – 17 osób należy do PZPR, 2 osoby do SD.

Ogólnie 13 osób ocenia atmosferę pracy w swoim zakładzie jako bardzo dobrą, 34 jako dobrą, tyleż jako średnią, zaś jedynie 3 osoby jako złą.

Określając zawód współmałżonka 12 osób podało – nauczyciel akademicki, 6 osób nauczyciel, 41 osób – pracownik umysłowy, 5 osób – pracownik fizyczny, pozostałych 20 nie podało.

2. Czas przeznaczony na odpoczynek

Nie będziemy przeprowadzali pełnej analizy budżetu czasu pracowników UG. Nie było to przedmiotem badania. Chodzi nam o wskazanie tu występujących prawidłowości.

a) Dojazd do pracy

Tylko jedna osoba stwierdziła, że nie dojeżdża do pracy. Pozostali zaś tracą na dojazdy do pracy w obie strony:

1. Do 30 minut – 22 osoby – 26,1%
2. Do 1 godziny – 25 osób – 28,7%
3. Powyżej 1 godziny – 36 osób – 42,8%

Ponadto 55 osób oświadczyło, że po pracy muszą dokonywać zakupów, 5 osób wykonuje dodatkowe prace i 11 osób inne zajęcia.

b) Czas przeznaczony na odpoczynek

Z posiadanego czasu wolnego badani przeznaczają na wypoczynek:

	w dni powszednie	w niedzielę
Do 1 godziny	35 osób – 41,6%	5 osób – 5,9%
Od 1–3 godzin	31 osób – 36,9%	27 osób – 32,1%
Pow. 3 godzin	3 osoby – 3,5%	39 osób – 46,4%

Większość badanych stwierdza, że swój czas przeznaczony na wypoczynek i pracę na ogół planuje. Swój dzień powszedni planuje 76 (90,4%) ogółu badanych, niedzielę 60 osób (71,4%) oraz czas wolny 55 osób (65,4%). Co czwarty badany preferuje czynne formy wypoczynku, zaś połowa badanych oświadczyła, że chciałaby bardziej czynnie wypoczywać. Ogółem 74 osoby posiadają swoje ulubione rozrywki. Zaledwie 11 osób (13%) uważa, iż korzysta wystarczająco z rozrywek.

Najczęstszą przyczyną stojącą na przeszkodzie planowania pracy i wypoczynku, jak oświadczają badani, jest brak czasu i obciążenie różnego rodzaju zajęciami.

c) Wypowiedzi badanych

31/M/doc/: „Chciałbym planować swój dzień i w nim czas wolny, ale przeszkadzają mi w tym zupełnie niezależne ode mnie sytuacje. Po pracy udaję się do stołówki akademickiej na Wita Stwosza, w kolejce stoję przeciętnie 15–20 minut. Jeżeli Związek tak interesuje się czasem wolnym pracowników, to może zainteresowałby się także i stratami tego czasu spowodowanymi brakiem troski o pracownika”.

26/K/mgr/: „Pytanie o czas wolny jest bezczelne. Czy związkowi działacze nie wiedzą tego, że pracownicy tracą go w kolejce po obiady w stołówce na Wita Stwosza będąc systematycznie upokarzani przez służbę stołową. Pan Prezes Andrzejewski nie wie tego, że w dniu, kiedy w stołówce są kurczaki, to pracownik naukowy może dowiedzieć się o tym kiedy idąc kolejką – 15–20 minut, zobaczy je na talerzach, ale po to by je zjeść musi zejść do kasy, która może być zamknięta, a jeżeli jest otwarta, to przy niej kolejka. Pozostaje więc kaszanka”.

47/M/dr/: „Związek zamiast bawić się w ankiety, lepiej by pomyślał o pracownikach Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. i Humanistycznego, którzy swój czas wolny tracą w stołówce”.

73/K/mgr/: „Dlaczego nie ma stołówki dla pracowników Wydziału Humanistycznego i Mat.-Fiz.-Chem.? W stołówce studenckiej jesteśmy traktowani jak intruzi tracąc wolny czas na wystawianie w kolejkach”.

41/M/prac. Techn./ „Pyta się nas o czas wolny, a nikt nie interesuje się tym, że tracimy go w stołówce. Dlaczego z Zakładzie, w którym poprzednio pracowałem można było zorganizować stołówkę dla pracowników, a Uniwersytet tego nie może zrobić.

W stołówce studenckiej pracownik traktowany jest jak natrętny petent, co to się pcha do żarcia, a na to nie zasługuje”.

Z wypowiedzi tych można wyciągnąć jeden ogólniejszy wniosek: potrzeby socjalno-bytowe pracowników UG nie są w pełni zaspokojone. Sprawa stołówki wymaga wnikliwego przeanalizowania. Wydaje się bowiem, iż badani podnoszą istotny problem pracy Związku i służb socjalnych w uczelni. Rzekoma demokracja w stołówce jest w istocie niesprawiedliwa wobec pracowników, których procentowy udział w stosunku do studentów, powiększony w czasie sesji dla zaocznych kierunków studiów przez sporą liczbę studentów, jest znikomy. Postulowane rozwiązania wymagają szybkiej realizacji.

3. Formy aktywności kulturalnej badanych

Analiza zebranych materiałów pozwala na stwierdzenie występowania u badanych szeroko rozwiniętych potrzeb kulturalnych. Na takie stwierdzenie pozwala przede wszystkim przegląd poszczególnych form aktywności kulturalnej badanych.

a) Aktywność informacyjno-poznawcza

Wśród form aktywności informacyjno-poznawczej wymienimy:

Forma	Codziennie	Mniej niż codziennie
Słuchanie radia	52 – 61,9%	15 – 17,8%
Oglądanie telewizji	52 – 61,9%	22 – 26,1%
Czytanie gazet	59 – 70,2%	11 – 13,0%
Czytanie książek	34 – 40,4%	35 – 41,6%
Czytanie czasopism	59 – 70,2%	39 – 46,4%
Kształcenie zawodowe	7 – 8,3%	29 – 34,5%
Kształcenie pozazawodowe	2 – 2,3%	25 – 29,7%

Widać tu wyraźnie, że czytanie prasy i korzystanie ze środków masowego przekazu (radio, telewizja) są tymi formami aktywności, które obejmują około 2/3 badanych. Na pytanie: „Jakie imprezy powinny być zdaniem Pana(i) organizowane przez Dział Socjalny UG?” badani odpowiedzieli:

6/K/br. danych/br. danych/: „Wycieczki autokarem np. dla pracowników Biblioteki do NRD. Bardzo dobre były wycieczki do stadniny koni”.

7/K/br. danych/bibliotekarz/: „Sportowe, np. nauka jazdy konnej”.

21/K/br. danych/: „Turystyczne”.

27/K/mgr/bibliotekarz/: „Okolicznościowe – koniecznie Choinka, Dzień Kobiet itp. / poza tym bilety na wszelkiego rodzaju imprezy artystyczne i sportowe”.

- 29/K/mgr/br. danych/: „Wycieczki zagraniczne”.
- 35/K/mgr/br. danych/: „Częściej powinny być bilety na koncerty”.
- 36/K/mgr/br. danych/: „Bilety na imprezy estradowe, do operetki, wystawy malarstwa”.
- 42/M/mgr/st. asystent/: „Wycieczki turystyczno-krajoznawcze”.
- 48/M/mgr/asystent/: „Imprezy małe, ale zorganizowane pod kątem zainteresowań chętnych”.
- 49/M/mgr/st. asystent/: „Mecze piłki nożnej między zakładami lub innego rodzaju współzawodnictwo sportowe”.
- 56/M/mgr/asystent/: „Bilety do kina, teatru, karnety na imprezy sportowe”.
- 58/M/mgr/st. asystent/: „Dobra informacja + pomoc w organizacji + mecenat”.
- 60/K/dr/adiunkt/: „Choinki dla dzieci oraz inne już istniejące”.
- 74/K/prac. adm./: „Więceć kontaktu z pracownikami innych instytutów”.
- 78/K/mgr/st. asystent/: „Sportowe, spotkania towarzyskie, więcej funduszy przeznaczyć na bilety do teatru lub inne imprezy”.
- 34/K/br. danych/br. danych/: „Dobre spektakle teatralne i filmy niezależnie od ich wymowy politycznej, historycznej czy patriotycznej.”
- 58/M/mgr/st. asystent/: „Na imprezy typu zamkniętego, bardziej elitarne, gdzie trudniej o bilety wolne”.
- 48/M/mgr/asystent/: „Nie wiem czy to w ogóle jest celowe, powinien każdy sam dowolnie się zaopatrywać, a UG zwracać koszty w ramach pewnego limitu rzeczowego na każdego pracownika”.

a) Aktywność kulturalna

Do form aktywności kulturalnej zaliczyliśmy:

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------|
| 1. Chodzenie do kina | – wymieniło 61 osób – 72,6% |
| 2. Chodzenie do teatru | – wymieniło 62 osób – 73,8% |
| 3. Chodzenie na koncerty | – wymieniło 49 osób – 58,3% |
| 4. Chodzenie na imprezy estradowe | – wymieniło 39 osób – 46,4% |
| 5. Zwiedzanie muzeów, wystaw | – wymieniło 48 osób – 57,1% |
| 6. Słuchanie muzyki z płyt, taśm | – wymieniło 49 osób – 58,3% |
| 7. Udział w zespole amatorskim | – wymieniło 22 osób – 26,1% |

Wśród wymienionych form aktywności kulturalnej dominują: chodzenie do kina i teatru. Badani chętnie korzystają ze zbiorowych form zakupów biletów do kina, teatru i inne imprezy. Ogółem 55 osób (65,4%) badanych stwierdziło, że korzysta ze zbiorowych zakupów biletów, zaś 34 osoby (40,4%) oświadczyły, że chciałyby z takiej

formy skorzystać, 13 osób stwierdziło natomiast iż o zakupach biletów nic nie słysze-
li, a 37 osób (44,0%) uważa, iż należy zupełnie zrezygnować ze zbiorowego zakupu
biletów.

Badani nie są zadowoleni z istniejącego obecnie systemu informowania o zakupach
biletów na imprezy kulturalne do teatru i kina. Jedynie 6 osób uważa, że informacja
jest dobra, 47 osób (55,95) uważa, że takiej informacji w ogóle brak.

Dla skuteczniejszego docierania informacji do pracowników UG badani uważają, iż
należy uruchomić biuletyn informacyjny (15 osób), plakat informacyjny (20 osób) oraz
inne skuteczne formy informacji.

b) Aktywność zabawowa

Badani podali następujące formy aktywności zabawowej:

1. Granie w karty	35 – 41,6%
2. Hobby, zbieractwo	29 – 34,5%
3. Zabawy, dancingi	38 – 45,2%
4. Kawiarnia, klub	35 – 41,6%
5. Wesołe miasteczko	22 – 26,1%
6. Granie na automatach do gier	21 – 25,0%
7. Spotkania ze znajomymi	64 – 76,1%

Okazuje się, iż wśród różnych form aktywności zabawowej najwyższą wartość uzyskały
spotkania towarzyskie. Ogółem 29 osób oświadczyło, że stale przyjaźni się z czterema
osobami, 27 osób, że przyjaźni się z co najmniej trzema osobami, 14 osób, że przyjaź-
ni się z jedną osobą. Spotkania towarzyskie poza domem w kawiarni i klubie odbywa
co najmniej kilka razy w tygodniu 6 osób, tyleż kilka razy w miesiącu, 32 osoby kilka
razy w roku, zaś 40 osób (47,6%) nigdy lub prawie nigdy.

c) Aktywność turystyczna i sportowa

Wśród różnych form aktywności turystyczno-sportowej badani wymieniają:

1. Uprawianie sportu	25 osób – 29,7%
2. Uprawianie turystyki	26 osób – 30,9%
3. Wczasy sobotnio-niedzielne	31 osób – 36,9%
4. Chodzenie na imprezy sportowe	25 osób – 29,7%
5. Chodzenie na spacer	66 osób – 78,5%

Przedstawione dane ujawniają występowanie u poważnej liczby pracowników UG
niskiego poziomu uprawiania sportu i turystyki. Do najważniejszych przyczyn nie-
uprawiania sportu i turystyki badani zaliczają:

	Sport	Turystyka
Nie lubię, nie interesuję się	9 – 10,7%	5 – 5,9%
Względy finansowe, rodzinne	12 – 14,2%	42 – 50%
Nadmiar pracy, ogólny brak czasu	32 – 38,9%	5 – 5,9%
Zły stan zdrowia	6 – 7,1%	4 – 4,7%
Brak miejsc	5 – 5,9%	8 – 9,5%
Inne przyczyny	5 – 5,9%	8 – 9,5%

Wśród najczęściej spotykanych form turystyki wymienionych przez badanych znajdują się wycieczki samochodowe (30 osób), wycieczki piesze górskie (24 osoby) i piesze nizinne (17 osób).

Swoje życzenia pod adresem Rady Zakładowej i Działu Socjalnego badani formułują:

6/K/średnie/Biblioteka Główna/: „Udostępnić pływalnie w odpowiednich godzinach popołudniowych, a nie w godzinach pracy. Zakupić dużo, dużo, bardzo dużo kajaków! Nie wypożyczać łyżew wybranym pracownikom na cały rok”.

12/M/mgr/Hum./: „Zwiększyć ilość sprzętu, który w naszych warunkach klimatycznych jest rzadko używany, kosztowny. W domach nie ma tego gdzie trzymać: narty z butami, łyżwy. Zorganizować wstęp na korty i tereny jazdy konnej”.

12/M/mgr/Hum./: „W większym stopniu umożliwić korzystanie ze sportu – lodowisko, pływalnie, jazda konna, tenis. Gdyby tak do godzin w wynajmowanych obiektach dodać odpowiednich instruktorów”.

41/M/prof. nadz./MFCH/: „Podjąć starania o kompleksową budowę urządzeń sportowych (włącznie z basenem) w zespołach uniwersyteckich w Oliwie i Sopocie. Boiska winny być przy budynkach (tzn. w pobliżu). Sprzęt łatwo dostępny”.

19/K/mgr/BiNoZ/: „Urządzać więcej wycieczek pieszych i samochodowych po kraju i bardziej je propagować. Udostępniać w szerszym zakresie pływalnie, korty, itp”.

27/K/mgr/Biblioteka Główna/: „Organizować zespoły pracowników, uprawiających różne rodzaje dyscyplin sportowych pod fachowym kierownictwem. Udostępnić jak największą liczbę biletów na pływalnię, tenis, lodowisko. Reklamować i zachęcać do uprawiania sportu”.

Badani wymienili także inne formy aktywności, takie jak: praca w ogródku – 30 osób, majsterkowanie – 17 osób oraz pracę społeczną – 33 osoby.

4. Wczasy

Analiza wypowiedzi badanych na temat najbardziej odpowiadających form wypoczynku wskazują wczasy: 43 osoby (51,1%), tzn. co drugi badany stwierdza, że pragnąłby

wyjechać na wczasy. Oceniając ogólnie wczasy jako formę wypoczynku, 28 osób (33,3%) – co trzeci badany – stwierdza, że należałoby zwiększyć dostępność wczasów. Badani ci postulują jednak, by organizować wczasy w różnych ośrodkach, gdyż stałe przebywanie w gronie ludzi, z którymi się pracuje, także i na wczasach jest męczące.

Jak wykazuje jednak szczegółowa analiza zebranego materiału, w ciągu ostatnich sześciu lat z wczasów skorzystało zaledwie 50% badanych.

W roku 1971 – 6 osób – 7,1%

W roku 1972 – 2 osoby – 2,3%

W roku 1973 – 5 osób – 5,9%

W roku 1974 – 7 osób – 8,3%

W roku 1975 – 13 osób – 15,4%

W roku 1976 – 29 osób – 34,5%

Ponadto 9 osób (10,7%) oświadczyło, że w ogóle nie korzystało dotychczas z wczasów.

Wśród głównych przyczyn niekorzystania z wczasów badani wymienili:

- | | |
|--------------------------------|-----------------|
| 1. Trudno otrzymać skierowanie | 25 osób – 29,7% |
| 2. Względy finansowe, rodzinne | 9 osób – 10,7% |
| 3. Nie lubię tej formy | 8 osób – 9,5% |
| 4. Nadmiar pracy, brak czasu | 5 osób – 5,9% |

Większość badanych ocenia poziom wypoczynku organizowanego na wczasach średnio – 17 osób, 8 osób ocenia ten poziom nisko a 4 bardzo nisko. Jedynie 7 osób oceniło poziom wypoczynku na wczasach wysoko. Nieco wyżej ocenili badani ośrodki, w których wczasy spędzali. Ogółem 14 osób oceniło ośrodki wczasowe wysoko, zaś 16 nisko, a 21 osób przeciętnie.

Na pytanie: „Jak ocenia Pan(i) ośrodek, w którym spędził(a) swoje ostatnie wczasy? badani odpowiedzieli:

4/M/mgr/wykładowca/: „Dobre, Szklarska Poręba”.

5/M/mgr/lektor/: „Dobre. FWP Szklarska Poręba”.

6/K/br. danych/br. danych/: „DW „Basia”. Bukowina Tatrzańska. Wczasy wymienne kopalni „Wieczorek” – dobre”.

7/K/br. danych/bibliotekarz/: „Jaszowiec” – poniżej krytyki. Pod względem organizacyjnym, żywienia i warunków socjalnych. Spać można na desce, ale łazienka powinna być luksus”.

10/K/mgr/bibliotekarz/: „W Świdrze koło W-wy nazwy nie pamiętam, bo bardzo dawno. Było tak fatalnie, że po czterech dniach wyjechalśmy”.

12/K/mgr/bibliotekarz/: „Średnie. Karpacz DW „Szarotka” PGR”.

13/K/mgr/bibliotekarz/: „DW Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem. Warunki dość prymitywne”.

- 20/M/dr/docent/: „Jantar” w Jantarze. Dobrze”.
- 22/K/mgr/bibliotekarz/: „Dom Pracy Twórczej UG – Rabka, bardzo pozytywnie”.
- 24/M/mgr/st. asystent/: „Dobrze. FWP „Kordówka” – Zakopane”.
- 27/K/mgr/bibliotekarz/: „Przyczepy samochodowe w Borucinie – w czasie niekorzystnej pogody – zbyt zimno w przyczepie, ciasno, brak rozrywek w ośrodku”.
- 28/M/dr/naucz. Akademicki/: „Bukowina Tatrzańska – wymienne z UJ. Mieszkanie – b. nisko, wyżywienie b. dobre”.
- 29/K/mgr/br. danych/: „OW „Jeleń” nad jez. Jeleń, pokój dobry, wyżywienie – dobre, organizacja wypoczynku – dobra, warunki sanitarne – złe”.
- 31/K/mgr/bibliotekarz/: „Ośrodek pięknie położony – jezioro i las, dobrze wyposażony. OFP „Hydroster” Elmor w Wielu”.
- 36/K/mgr/br. danych/: „Źle. „Radość” w Połczynie Zdroju”.
- 40/K/mgr/bibliotekarz/: „Szczyrk, DW Kopalni „Siemianowice”. Dobra organizacja, świetne wyposażenie ośrodka, doskonałe warunki jeśli chodzi o wypoczynek”.
- 42/M/mgr/st. asystent/: „Każdy z mieszkańców ośrodka zdany był na własną inicjatywę co do urozmaicenia sobie wypoczynku/OW Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie”.
- 43/M/mgr/st. asystent/: „Krynica – znacznie gorzej niż sobie wyobrażałem. Miasto ogólnie brudne, hałaśliwe”.
- 67/K/br. danych/br. danych/: „Pozytywne, KW PZPR, Gdańsk”.
- 78/M/mgr/st. asystent/: „Ośrodek ZNP w Krynicy Górskiej. Niezadowolająca – poza samą Krynica i okolicami, które są bardzo piękne”.
- 79/K/dr/adiunkt/: „Źle. Wczasy w NRD”.
- 82/K/br. danych/br. danych/: „Ośrodek campingowy MPGKiH – Sulęczyno. Bardzo dobrze”.
- 44/K/mgr/bibliotekarz/: „ZNP Karpacz. Oceniam dobrze”.
- 47/K/dr/adiunkt/: „ZNP – Szklarska Poręba. Dom ponad 100 lat – prymitywne urządzenia sanitarne, skrzypiące podłogi, brak ciszy i spokoju w samym domu. Otoczenie bardzo piękne”.
- 51/K/mgr/asystent/: „Stasin – Dom Pracy Twórczej w Rabce. Bardzo dobrze wyposażony, ładnie położony o charakterze pensjonatu, a nie kombinatu (duży plus), miła atmosfera, kulturalni wczasowicze”.
- 52/K/mgr/asystent/: „Dobrze. Czerniawa-Zdrój k. Świerodona”.

53/K/dr/docent/: „Praga. Czechosłowacja. Dom Akademicki Wyższej Szkoły Ekonomicznej na ogół niezłe, ale daleki dojazd do miasta, brak ciepłej wody, skromne zaplecze sanitarne”.

58/M/mgr/asystent/: „Kiepska organizacja, a raczej brak takowej. Krynica – o zgrozo!”

65/br. danych/br. danych/: „Bardzo nisko. Brak opieki nad wczasowiczami”.

66/br. danych/bibliotekarz/: „Bardzo dobrze. Ośrodek AGH „Baśka” w Krynicy Morskiej”.

Większość badanych chciałaby w przyszłości spędzać swój urlop na wczasach indywidualnych (61 osób – 72,6%) i to miesiącach: lipiec, sierpień i wrzesień. Jedynie 7 osób (8,3%) z ogólnej liczby badanych chciałoby spędzać wczasy w miesiącach I–VI.

Na pytanie: „W jaki sposób chciał/a/by Pan/i spędzić swój urlop w roku 1977?” badani opowiadali:

8/K/mgr/bibliotekarz/: „W Borucinie, w m-cach letnich, wczasy rodzinne”.

13/K/mgr/bibliotekarz/: „Na Węgrzech, w m-cach letnich, wczasy rodzinne”.

16/średnie/mł. bibliotekarz/: „W Bieszczadach, w m-cach letnich, wczasy indywidualne”.

17/M/mgr/nauczyciel SWFiS/: „W Soczi, w I kwartale, wczasy indywidualne”.

23/mgr/st. asystent/: „Wędrownka z namiotem, indywidualnie”.

24/M/mgr/st. asystent/: „Zakopane, w zimie, wczasy indywidualne”.

26/K/mgr/bibliotekarz/: „Na Mazurach, w m-cach letnich, wczasy zbiorowe”.

28/M/dr/nauczyciel akad./: „Bukowinie Tatrzańskiej, w I kwartale, wczasy zbiorowe”.

30/mgr/ bibliotekarz/: „Nad morzem – Karwia, w m-cach letnich, wczasy indywidualne”.

34/K/średnie/bibliotekarz/: „Żeglarskie wczasy wędrowne, w m-cach letnich, wczasy zbiorowe”.

47/K/adiunkt/: „Na Kaszubach, w m-cach letnich, wczasy indywidualne”.

51/mgr/asystent/: „W Rabce lub innej miejscowości górskiej lub w b. dobrym ośrodku nad jeziorem w m-cach letnich, indywidualnie”.

Na pytanie, co przede wszystkim wymaga zmian, badani odpowiedzieli:

41/m/prof. nadw./nauczyciel akad./: „Zupełny brak informacji o tym, co się otrzymuje. Dopiero na miejscu dowiaduje się uczestnik z czym naprawdę ma do czynienia”.

42/M/mgr/st. asystent/: „Dobór w miarę możliwości tych samych grup wiekowych w poszczególnych ośrodkach wypoczynkowych”.

46/dr/nauczyciel akad./: „Więcej organizować wczasów wymiennych zagranicznych, bardziej życzliwe podejście do zainteresowanych”.

12/K/mgr/bibliotekarz/: „Staranniejsze dobieranie miejsc wczasowych”.

19/K/mgr/nauczyciel akad./: „Większa ilość miejsc w ciekawych miejscowościach”.

27/K/mgr/bibliotekarz/: „1. Powiększyć ilość miejsc wczasowych m-cach lipcu i sierpniu. 2. Wczasy wymienne w domach o wyższym standardzie”.

39/K/mgr/bibliotekarz/: „Organizować wczasy bliżej Gdańska, również wyjazdy sobotnio-niedzielne”.

Ogółem zadowolonych ze spędzonego urlopu było w badanej próbie 25 osób (29,7%) zaś niezadowolonych 56 osób (66,6%).

5. Ocena pracy ZNP w UG

a) Opieka nad dzieckiem

Ogółem 47 osób (55,9%) podało, że posiadają dzieci, w tym do 6 lat – 14 osób, od 7 do 15 lat – 12 osób i w wieku od 16 do 25 lat – 9 osób.

Spośród badanych, którzy podali, że posiadają dzieci – 14 osób stwierdziło, że ich dzieci korzystały z kolonii organizowanych przez UG. Z tego jako bardzo dobre oceniła te kolonie tylko 1 osoba, 9 osób jako dobre, 6 średnie i 1 osoba jako złe.

Badani postulują w odniesieniu do organizacji kolonii:

1. Lepszą organizację wyjazdu dzieci na kolonie.
2. Zatrudnianie bardziej odpowiedzialnych wychowawców.
3. Zmiany miejscowości na górskie, takie jak: Rabka, Jaszowiec, Jelenia Góra.

W wypowiedziach badanych spotykamy takie sformułowania:

12/K/mgr/bibliotekarz/: „Wymieniać ośrodki – zbyt długo w użytkowaniu z innymi zakładami pracy – szkoła w Bystrzycy Kłodzkiej ewentualnie zrobić kolonie odleglejsze dla dzieci starszych, bliższe dla młodszych – albo zorganizować tak, jak gdzie indziej przelot samolotem”.

12/K/mgr/bibliotekarz/: „Górskie miejscowości bardzo korzystne, ale zbyt odległe; bliżej tam gdzie są możliwości sportów wodnych, lasy – unikać lokalizacji w szkołach – lepsze już małe zespoły w leśniczówkach, willach itp. Dzieci w czasie wakacji mają prawo oderwać się od budynku szkolnego – nawet jeśli jest najpiękniejszy”.

6/K/średnie/br. danych/: „Ponieważ kolonie są nudne, proponuję:

1. zimowiska z instruktorem narciarskim
2. wszelkiego rodzaju obozy: wędrownie, żeglarskie, kajakowe, rajdy, itp. Koniecznie z odpowiedzialnym opiekunem kochającym młodzież i turystykę”.

6/K/mgr/bibliotekarz/: „Złe, bo 1. zawsze są w tej samej miejscowości 2. opieka względna i brak dyscypliny”.

Formy opieki nad dziećmi badani ocenili: jako wystarczające – 9 osób i 8 osób jako niewystarczające.

Wśród postulatów skierowanych pod adresem Rady Zakładowej i Działu Socjalnego spotykamy:

51/K/mgr/hum./: „Żłobki i przedszkola zakładowe w pobliżu uczelni ze świetną kadrami opiekuńczą i pedagogiczną, świetnie wyposażone. Imprezy dla dzieci, kolonie. Przedszkola powinny działać cały dzień, np. studenci pedagogiki mogliby dorywczo pracować i wzbogacać swoje doświadczenie (praktykowane w Anglii). Można by dziecko zaprowadzić na 2–3 godziny po południu, jeśli byłoby to konieczne.

Bliskość przedszkola (koło miejsca pracy) np. dla dzieci pracowników Wydz. Humanistycznego i Mat.-Fiz.-Chem. – obok naszych budynków na Wita Stwosza, byłoby dużym atutem”.

48/M/mgr/Prawo/: „Stworzenie własnego przedszkola, kursy języków obcych, nauka pływania, świetlica, sala gimnastyczna, wycieczki – dla dzieci.”

2/K/podstawowe/: „Tygodniowy żłobek lub tygodniowe przedszkola.”

b) Rady Oddziałowe

Oceniając pracę swojej Oddziałowej Rady ZNP, badani oświadczyli, że:

1. Rada Oddziałowa poświęca za mało czasu sprawom kultury i wypoczynku pracowników UG – 25 osób – 29,7%
2. Poświęca wystarczającą ilość czasu – 19 osób – 22,6%
3. Nie mają zdania w tej sprawie – 34 osoby – 40,4%

Zakończenie

Zebrane materiały nie dają wystarczającej podstawy do wyciągania wniosków natury ogólnej. Badani dostarczyli jednak dostatecznie wiele materiału do przemyśleń i dalszych prac doskonalących działalność Związku w uczelni. Można zatem stwierdzić, iż cel, choć nie w oczekiwanych rozmiarach, został osiągnięty.

Na pytanie postawione pracownikom Uniwersytetu Gdańskiego przez Radę Zakładową odpowiedzieli ci pracownicy uczelni, którzy w jakiś sposób czują się związani ze Związkiem i zależy im na usprawnieniu pracy Związku, a że jest tych osób niewiele, to już inna sprawa, która nie wchodziła w przedmiot badania.

Bibliografia

- Biernacki L., 2014, *Gdy wieje wiatr historii... Studenci z robotnikami, Gdańsk 1976–1980*, Gdańsk.
- Główny Urząd Statystyczny, 2010, *Czas wolny Polaków; Komunikat z badań*, Warszawa.
- Kaliszuk K., 2019, *Źródła do badań niezależnego ruchu związkowego na Uniwersytecie Gdańskim w okresie „karnawału »Solidarności«” przechowywane w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, „Progress. Journal of Young Researchers”, nr 2.

Kamiński Ł., 2014, *Od kryzysu do kryzysu (1970–1980)* [w:] A. Dziurok (red.), *Od niepodległości do niepodległości: historia Polski 1918–1989*, Warszawa.

Leszczyńska C., 2018, *Polska 1918–2018*, Warszawa.

Ludzie nauki, strona: Teresa Alicja Bauman, <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=34279&k=zb9n45> [dostęp: 10.09.2020].

Ludzie nauki, strona: Mieczysław Gulda, <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=25005&k=n82fli> [dostęp: 10.09.2020].

Muchowski J., 2019, *Życie w reżimach komunistycznych. Mapa anglojęzycznego piarstwa o historii codzienności w bloku wschodnim* [w:] M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński (red.), *Życie codzienne w PRL*, Lublin – Warszawa.

Nekrolog Mieczysława Guldy 2020, <http://www.awf.gda.pl/index.php?id=848&items=14957> [dostęp: 10.09.2020].

Pluciński P., 2019, *Horyzont socjologii i nauk społecznych w badaniach nad codziennością PRL* [w:] M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński (red.), *Życie codzienne w PRL*, Lublin – Warszawa.

Pomorski J., 2019, *Codziennosc w pamieci wspolnoty. Kilka uwag z perspektywy metodologii historii* [w:] M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński (red.), *Życie codzienne w PRL*, Lublin – Warszawa.

Wajszczyk K., 2017, *Wspomnienie o Profesor Teresie Bauman (1955–2017)*, „Ars Educandi”, nr 14.

WNS, 2018, *Pozegnanie*, <https://wns.ug.edu.pl/media/aktualnosci/78261/pozegnanie> [dostęp: 10.09.2020].

Biogram

Dominik Bień – absolwent socjologii na Uniwersytecie Gdańskim, pracownik Instytutu Politologii na Wydziale Nauk Społecznych UG. Do jego zainteresowań badawczych należą: myśl polityczna opozycji PRL, klasyczna i współczesna myśl anarchistyczna, wpływ grup interesów na szkolnictwo wyższe w Polsce, historia Uniwersytetu Gdańskiego.